

Tydzień 1: Zatrzymaj się / Dzień 4: **Łk 15,8–10**

Jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Wyobraź sobie dom i kogoś, kto w nim czegoś szuka. Przypomnij sobie sytuację, kiedy coś Ci zginęło, a także to, co czułeś odnalazłszy rzecz, która wydawała się zgubiona na amen.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę zgody na to, aby Bóg Cię odnalazł.**

1. Są różne sposoby odczytywania przypowieści o drachmie. Jedną z nich to zobaczenie w kobiecie symbolu Boga, a w drachmie – człowieka. Jest to coś, co należy do Boga, ale gdzieś się zapodziało. Wydaje się, że nie jest to nie wiadomo jak cenne. Drachma to dniówka zwykłego robotnika. A jednak pozostałe dziewięć drachm nie jest w stanie odwrócić uwagi poszukującego zguby. Coś, co dla kogoś innego może nie znaczyć nic, albo bardzo mało, w oczach Boga jest cenniejsze niż wszystko pozostałe. Powiedzielibyśmy, że może przesadza z aż tak intensywnymi poszukiwaniami, wymiatając każdy kącik. Ale dla poszukującego najcenniejsza jest właśnie ta jedna drachma. Jest zdeterminowany i przetrząśnie cały świat, aby ją odnaleźć. Popatrz, że dla Boga Ty jesteś tą drachmą. Czy wierzysz w to, że możesz być dla Niego tak cenny i upragniony?
2. „Czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie?” Wyobraź sobie, co dzieje się w pomieszczeniu, gdzie następują wielkie poszukiwania zagubionej rzeczy. Zgląda się w każdy zakamarek, do każdej szuflady, szafki, w każdy kąt. Czasem trzeba poświecić latarką. Meble są przesuwane. Przy okazji eksmisję dostają wszystkie pająki wraz z pajęczynami. Napotkane niepotrzebne rzeczy spotyka podobny los. Podnosi się kurz, który czasem aż kręci w nosie. W takim domu zdecydowanie nie jest spokojnie. Takie poruszenie następuje także wtedy, kiedy coś zagubi się w człowieku. Chociaż nie jest to przyjemny stan, to zdecydowanie prowadzi ku dobremu. Pomyśl o czasie, kiedy odczuwałeś niepokój lub wyrzuty sumienia z jakiegoś powodu. Jak rozwiązałeś tę sytuację? Czy dziś chciałbyś postąpić tak samo? Jeśli chcesz, możesz teraz poprosić Boga o łaskę prawdziwego spojrzenia w siebie samego i zobaczenia (nie samotnie, ale

Jesteś moją radością! 7

razem z Bogiem) miejsc niepokoju – to tam prawdopodobnie są zagubione jakieś drachmy, które czekają na odnalezienie.

3. Wyobraź sobie Boga, jak szuka tej jednej najważniejszej drachmy. Przyjrzyj się, jak bardzo Mu zależy na jej odnalezieniu. Pomagają Mu aniołowie. A kiedy zostaje odnaleziona, powstaje wielka radość. Cieszy się Bóg, cieszą się aniołowie. Przypomnij sobie jakąś sytuację ze swego życia, gdy czułeś, że Bóg Cię odnalazł, że wyszedł Ci na spotkanie. Co wtedy czułeś? Co myślałeś? A dziś, czy masz w sobie pragnienie ponownego bycia odnalezionym przez Niego? Spójrz w siebie i zobacz, co się w Tobie dzieje tu i teraz. Porozmawiaj o tym z Bogiem, który Cię poszukuje i odnajduje w swoim sercu i pragnie tą radością podzielić się z Tobą.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.